



Warszawa, 08.04.2020 r.

**Szanowny Pan
Grzegorz Hudzik
Zastępca Głównego
Inspektora Sanitarnego
ul. Targowa 65
03-729 Warszawa**

L. dz. 11/2020

Szanowny Panie!

W dniu 6.04.2020r. dotarło do nas pismo nr HŚ.NS.542.48.2020 wraz z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. 2020 poz. 585).

W piśmie przez Pana podpisanym czytamy, że: *„Przedmiotowe regulacje zostały wypracowane w oparciu o wiedzę i doświadczenie konsultantów krajowych w dziedzinie medycyny sądowej, chorób zakaźnych, patomorfologii, a także Głównego Inspektoratu Sanitarnego”* szkoda, że do pracy nie został zaproszony żaden przedstawiciel zakładu pogrzebowego czy jednej z trzech organizacji branżowych. Być może wtedy można by było opracować procedury postępowania ze zwłokami osób zmarłych na chorobę wywołaną koronawirusem (Sars-Cov 2) a tak powstał kolejny bubel.

Czytając Rozporządzenie z 3 kwietnia przypomina mi się polskie przysłowie, że *„Lepsze jest wrogiem dobrego”*

Nasze uwagi:

1. Koronawirus (Sars-Cov 2) nie został dopisany do wykazu chorób zakaźnych zawartych w Rozporządzeniu MZ z dnia 6 grudnia 2001 r. (Dz. U. 2001 nr 152 poz. 1742)
2. Gdyby Sars- Cov 2 był w tym wykazie w Rozporządzeniu MZ z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. 2001 nr 153 poz. 1783) to w § 4 mamy gotowe rozwiązanie:

„§ 4. 1. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne określone w wykazie, o którym mowa w art. 9 ust. 3a ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zwanej dalej „ustawą”, niezwłocznie po stwierdzeniu

zgonu zawija się w płótno nasycone płynem dezynfekcyjnym, składa w trumnie, a trumnę szczelnie się zamyka i obmywa z zewnątrz płynem dezynfekcyjnym. Następnie na trumnę zakłada się worek foliowy z nieprzepuszczalnego tworzywa sztucznego, odpornego na uszkodzenia mechaniczne. Zwłoki zawozi się bezpośrednio z miejsca zgonu na cmentarz i dokonuje pochowania w ciągu 24 godzin od chwili zgonu. Po dostarczeniu trumny na cmentarz worek zdejmuje się i spala”.

W związku z tym, że nie wiadomo na dzień dzisiejszy jaki jest okres przeżywalności wirusa Sars Cov 2, należało by wszystkie zwłoki poddawać kremacji, lub nakazowi natychmiastowego pochówku, jak w przypadku zakażeń z wykazu Ministra Zdrowia z 2001 roku a powyższy paragraf zmodyfikować w sposób następujący:

1. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne określone w wykazie, o którym mowa w art. 9 ust. 3a ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zwanej dalej „ustawą”, niezwłocznie po stwierdzeniu zgonu zawija się w płótno nasycone płynem dezynfekcyjnym, następnie wkłada do worka foliowego z nieprzepuszczalnego tworzywa sztucznego, odpornego na uszkodzenia mechaniczne i składa w trumnie, a trumnę szczelnie się zamyka i obmywa z zewnątrz płynem dezynfekcyjnym. Zwłoki zawozi się bezpośrednio z miejsca zgonu do najbliższego krematorium lub miejsca pochówku w ciągu 24 godzin od chwili zgonu”.

Punkt 2 § 4 można pozostawić bez zmian, w brzmieniu:

- 2. W razie zgonu na choroby zakaźne, o których mowa w art. 9 ust. 3a ustawy, stosuje się ponadto następujące środki ostrożności:*
- 1) w pomieszczeniu, w którym leżą zwłoki, nie mogą zbierać się ludzie,*
 - 2) dotykanie zwłok jest niedozwolone poza czynnościami wymienionymi w ust. 1,*
 - 3) na dnie trumny umieszcza się warstwę substancji plynochłonnej o grubości 5 cm, lub celulozowe podkłady plynochłonne*
 - 4) pomieszczenie, w którym osoba zmarła przebywała, oraz wszystkie przedmioty, z którymi była w styczności, jak też środek transportu, którym zwłoki były przewożone, poddaje się odkażaniu. Dodać należy tylko „Odkażaniem zajmuje się podmiot wyspecjalizowany w dezynfekcji”.*

Na plus zespołowi który opracowywał Rozporządzenie MZ z dnia 3 kwietnia 2020 r. zaliczyć należy dopisanie § 5c. Fajnie, Minister Zdrowia zadbał o zdrowie i życie także pracowników firm pogrzebowych lecz nie zadbał o to kto Zakłady Pogrzebowe ma w nie wyposażyć. Ponadto byłoby miło, gdyby MZ wskazał, kto ma szkolić pracowników firm pogrzebowych z zasad dezynfekcji przedmiotów i pomieszczeń. Bo posługiwanie się eufemizmami i niedomówieniami to nie jest prawo tylko wykaz marzeń twórców przepisu nie popartych wiedzą merytoryczną. Nie ma problemu jak wszystko jest normalnie (bez epidemii czy pandemii) ale jest problem i to duży z dostępnością w sytuacjach ekstremalnych w jakich się w tej chwili znajdujemy.

Szanowny Panie Inspektorze jak zamierza Pan ten problem rozwiązać?

Szanowny Panie, czy może mi Pan podać nazwiska i stanowiska osób które brały udział w opracowaniu w/w Rozporządzenia tzn. konsultantów krajowych w dziedzinie medycyny sądowej, chorób zakaźnych, patomorfologii, a także Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Uważam, że osoby te, być może mają wąską i specjalistyczną wiedzę w swoich specjalnościach, to wiedzę w zakresie usług pogrzebowych mają nikłą. Część przepisów jest nieżyciowa, wykluczająca się czy są wręcz absurdalne. Aby nie być gołosłownym:

§ 5a. 1 2) odstąpić od standardowych procedur mycia zwłok, a w przypadku zaistnienia takiej konieczności należy zachować szczególne środki ostrożności;

Myjemy albo nie myjemy, co oznacza „w przypadku zaistnienia takiej konieczności” jakie to przypadki?

3) **unikać ubierania zwłok do pochówku oraz okazywania zwłok;** - po co narażać pracowników szpitala czy też zakładu pogrzebowego?

4) **umieścić zwłoki w ochronnym, szczelnym worku, wraz z ubraniem lub okryciem szpitalnym, a w przypadku przekazania zwłok do spoielenia umieścić pierwszy worek ze zwłokami w drugim worku;** - pytanie podstawowe, jeżeli nie ubieramy to po co wkładać ubranie?, po co wkładać worek w worek gdy ciało idzie do kremacji?

6) **zwłoki zabezpieczone w sposób, o którym mowa w pkt 1, 4 i 5, umieścić w:**

a) **kapsule transportowej, w przypadku przekazywania zwłok do krematorium, wykonanej z materiału umożliwiającego jej mycie i dezynfekcję, która po przekazaniu zwłok do spalarni podlega standardowej dekontaminacji środkami powierzchniowymi,** - zwłoki bez względu na to czy idą do kremacji czy też będzie tradycyjny pochówek powinny być umieszczone w trumnie i to drewnianej nie żadnej tekturowej. Przecież kremację wykonuje się wyłącznie w trumnie. Wkładanie ciała najpierw do kapsuły a później wyjmowanie go i składanie w trumnie może narażać dodatkowo na zakażenie pracowników zakładu pogrzebowego bądź krematorium.

Punkt 2. Pomieszczenia, w których osoba zmarła przebywała, oraz wszystkie przedmioty, z którymi była w styczności, poddaje się odkażaniu. – W przypadku zgonu w szpitalu odkażanie przeprowadza szpital a kto ma to wykonywać w przypadku zgonu w mieszkaniu, biurze?

§ 5b. 1. Czynności, o których mowa w § 5a ust. 1 pkt 1–5, w przypadku zgonu w szpitalu są wykonywane przez osoby zatrudnione przez szpital, a w przypadku zgonu poza szpitalem przez odpowiednio przeszkolone osoby zatrudnione w zakładach pogrzebowych.

2. Czynności, o których mowa w § 5a ust. 1 pkt 6–9, są wykonywane przez odpowiednio przeszkolone osoby zatrudnione w zakładach pogrzebowych. – co oznacza termin „przez odpowiednio przeszkolone” kto ma takie szkolenia przeprowadzać, jaki powinien być ich zakres merytoryczny. Tak na marginesie dodam, że nie ma przepisów określających Przedsiębiorcę Pogrzebowego. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jak i inne organizacje funeralne od wielu lat postulują zmianę przestarzałego bo powstałego w 1959 roku prawa funeralnego które tak naprawdę jest kalką Ustawy z 1932 roku.

Przepis, w przypadku przywozu zwłok do krematorium nakazuje wyjąć je w tym miejscu z kapsuły. Czyli przekładamy zwłoki, bo w Polsce kremacje nie odbywają się tak jak w Auschwitz, na stalowych noszach tylko w trumnach kremacyjnych. Zakładamy, że przepis stworzył autor, który nie ma pojęcia o technologiach kremacyjnych, a być może zapamiętał co nieco z wycieczki do któregoś z obozów koncentracyjnych w Polsce. Ponadto, pragniemy

zauważyć, że Światowa Organizacja Zdrowia nie nakazuje osobom pracującym przy zwłokach osób zakażonych aż takich zabezpieczeń. Wskazuje, że zmarli na Covid 19 powinni być owinięci płótnem nasączonym substancją wiruso i bakteriobójczą o właściwościach dezynfekcyjnych. Nie zabrania przewozów takich zwłok przez granicę państw. Po prostu zaleca stosowanie nieco ponadstandardowych procedur (owe płótno nasączone środkiem dezynfekcyjnym). W Warszawie, przy Alejach Jerozolimskich 155 znajduje się Europejskie Biuro WHO, ale twórcy przepisów pisanych na kolanie nawet, zapewne o tym nie wiedzą. Sprawiają wrażenie tak przyspawanych do stołków, że nie próbują nawet zapoznać się z literaturą fachową na temat, w którym tworzą reżimy opasane przepisami. Może warto by było przynajmniej skonsultować z ekspertami projektowane przepisy dotyczące postępowania ze zmarłymi na Covid 19 miast tworzyć wrażenie panicznego i nieuporządkowanego w żaden sposób działania. Powstałe przepisy noszą znamiona powstałych na zasadzie „jedna pani drugiej pani”. Nie widać z nich, by uczestniczył przy ich tworzeniu choćby ktoś, kto nosi teczkę za epidemiologiem. My, powyżej wskazaliśmy na ich słabe punkty. Namawiamy do rewizji przepisów choćby o umieszczenie w nich podmiotów wyspecjalizowanych w dezynfekowaniu pomieszczeń i przedmiotów. Choćby o wyeliminowanie wielokrotnego przekładania zwłok (dom/szpital/krematorium). Nie musimy, z poruczenia rządu odbierać pracy ekspertom, bo oni mają wiedzę, a nakazuje się nam szkolenia w sytuacji zakazu zgromadzeń. Powstałe przepisy nie załatwiają sprawy - tylko pogłębiają problem i narażają uczestników działań na odpowiedzialność za, nielegalne zgromadzenie, czy np. źle zdezynfekowane pomieszczenie.

Z poważaniem

Krzysztof Wolicki

Prezes

Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego